

Wprowadzenie

Ariyoshi Sawako (1931–1984) dzieciństwo spędziła z rodzicami na Jawie. W latach 1949–1952 studiowała historię literatury i dramatu w Chrześcijańskiej Wyższej Uczelni dla Kobiet w Tokio. W 1959 roku uzyskała stypendium Fundacji Rockefellera i przez rok przebywała w USA, prowadząc badania w Sarah Lawrence College w Nowym Jorku. Później wiele podróżowała, zbierając materiały do książek, m.in. *Chūgoku repōto* (Reportaż z Chin, 1978). Pracowała w wydawnictwie, pisała artykuły do czasopism. Większość jej książek porusza ważne problemy współczesnego świata, takie jak dyskryminacja rasowa w *Hishoku* (Bez koloru, 1964) czy zanieczyszczenie środowiska w *Fukugō osen* (Kompleksowe zanieczyszczenie, 1975). Jej bohaterkami są przede wszystkim kobiety z różnych epok. Kobiety z rodu samurajskiego zostały opisane w książce *Kinokaw* (Rzeka Ki, 1964), na podstawie której powstał film pod tym samym tytułem. Sławę przyniosła Ariyoshi Sawako również powieść *Hanaoka Seishū no tsuma* (Żona Hanaoki Seishū, 1966), w której opisuje życie Kae, żony doktora Hanaoki Seishū (1760–1835), która zgodziła się, by jej mąż przeprowadzał na niej doświadczenia medyczne. Autorka wnikliwie analizuje feudalne relacje w rodzinie, które doprowadzają do rywalizacji między synową a teściową.

Książka Ariyoshi Sawako *Lata mroku*¹, wydana w 1972 roku, była w Japonii bestsellerem, przede wszystkim dlatego, że poruszała problem braku sprawnego systemu opieki nad osobami w podeszłym

¹ Japoński tytuł *Kōkotsu no hito* oznacza dosłownie „Człowiek w ekstazie” lub „Człowiek w stanie między jawą a snem”, ponieważ główny bohater na starość stracił kontakt z rzeczywistością. (Wszystkie przypisy pochodzą od tłumaczki).

wieku w okresie, kiedy pojawiły się pierwsze symptomy starzenia się społeczeństwa japońskiego. Niewątpliwie czytelniczki tej książki często po raz pierwszy dowiadywały się, co je może czekać w przyszłości, gdy będą musiały opiekować się zniedołężniałymi członkami swojej rodziny. W Japonii zgodnie z tradycją po ślubie żona zostaje wykreślona z rejestrów swojej rodziny i wpisana do rejestrów rodziny męża, dlatego też powinna się opiekować na starość nie własnymi rodzicami, ale rodzicami męża, zwłaszcza gdy jest on najstarszym synem. Główna bohaterka książki Ariyoshi Sawako, Akiko, zgodnie z tą właśnie tradycją musiała zajmować się swoim zniedołężniałym teściem, z którym zawsze była w konflikcie, a nie opiekowała się własną matką, która długo przebywała w szpitalu, chorując na nowotwór. Rolę opiekunki w tym wypadku pełniła żona starszego brata Akiko, Mitsuko. Japońskich czytelniczek zapewne nie dziwiło też to, że szwagierka Akiko, Kyōko, zupełnie nie poczuwała się do opieki nad własnym ojcem, a nawet nie pamiętała, ile ma on lat. Ostatnio w Japonii wiele mówi się na temat rozwodów z powodu niechęci żon do opiewowania się zniedołężniałymi rodzicami męża. Dużo kobiet woli zajmować się własnymi rodzicami, którzy cieszą się z powrotu córek do rodzinnego domu, chociaż wcześniej uważano rozwód córki za hańbę. Dawny system, zobowiązujący najstarszego syna i jego żonę do opieki nad jego rodzicami, miał ważną podstawę ekonomiczną, jaką stanowiło prawo dziedziczenia całości majątku jedynie przez najstarszego syna, który stawał się głową rodu. Jednak po drugiej wojnie światowej prawo to zniesiono, chociaż tradycyjny model rodziny nie zmienił się tak szybko. Ariyoshi Sawako porusza problem kryzysu wartości, spowodowanego gwałtownymi zmianami w życiu społecznym.

Rodzina Akiko nie jest typową japońską rodziną. Zazwyczaj najstarszy syn jest faworyzowany przez rodziców, także finansowo, często przejmując zarządzanie rodzinną firmą czy też rodzinnym sklepem. Jednak w książce Ariyoshi Sawako nie pojawia się najmniejsza wzmianka o tym, że mąż Akiko otrzymał jakiś majątek, wręcz przeciwnie, wszystko wskazuje na to, że od początku młode małżeństwo musiało utrzymywać teściów. Co więcej, Akiko musi opiekować się

teściem, który nigdy jej nie cenił i nieustannie ją krytykował. Załamanie psychiczne, jakie z tego powodu przeszła, spowodowało, że oboje z mężem zdecydowali się wybudować dla teściów oddzielny domek na ich posesji. Rodzina Tachibanów nie jest typowa także dlatego, że Akiko jest kobietą pracującą zawodowo, chociaż jej praca może się wydawać nieciekawa. Nie zrobiła jakiegś oszałamiającej kariery, a mimo to nie satysfakcjonuje jej rola gospodyni domowej, uważana w Japonii za najodpowiedniejszą dla zamężnej kobiety.

Cenione są zawody nauczycielki czy pielęgniarki, jednak większość Japończyków uważa, że po ślubie pracują tylko te kobiety, których mężowie nie są w stanie utrzymać domu. Mężowie pracujących żon zazwyczaj nie mówią o tym w pracy, bojąc się kąśliwych uwag na temat swojej zaradności życiowej. Co więcej, rozpowszechnione jest przekonanie, że matki pracujące poza domem nie są w stanie zapewnić odpowiedniej opieki swoim dzieciom, które z tego powodu sprawiają problemy wychowawcze w szkole. Tymczasem Akiko jest dumna z tego, że pracuje w kancelarii adwokackiej jako maszynistka i sekretarka, gdyż uważa swoją pracę za dowód własnej niezależności. Jej syn nie tylko nie sprawia problemów wychowawczych, lecz także świetnie się uczy i całkowicie akceptuje zawodową pracę matki, z którą ma bardzo dobre relacje. Z pewnością na potrzebę niezależności bohaterki miały wpływ przeżycia z dzieciństwa, kiedy po śmierci ojca jej matka musiała radzić sobie sama i wychowywać dwójkę dzieci. Dodatkowe dochody umożliwiały im też spłatę kredytu, który zaciągnęli na budowę domu dla teściów. Nawet jednak wtedy, gdy ich sytuacja finansowa się ustabilizowała, Akiko broniła swojego prawa do życia zawodowego. Nie oznacza to, że zaniedbywała obowiązki domowe, chociaż odbywało się to kosztem jej życia towarzyskiego i wypoczynku. Wolała w soboty sprzątać i gotować posiłki na cały tydzień, niż chodzić na imprezy kulturalne czy jeździć na wycieczki, nie dlatego, że nie miała żadnych zainteresowań, ale dlatego, że był to jedyny sposób na godzenie obowiązków domowych i zawodowych. Łatwo przeoczyć ten emancypacyjny wymiar w powieści Ariyoshi Sawako, zwłaszcza w porównaniu z sytuacją w Polsce, gdzie większość kobiet pracuje zawodowo. Polskie czytelniczki

nie wiedzą również o tym, że japońskie gospodynie domowe są dumne ze swojej roli w domu, a kiedy dzieci chodzą już do szkoły, mają dla siebie dużo wolnego czasu, który często spędzają na przykład na grze w tenisa lub uczęszczają na różne zajęcia, np. ceremonii herbacianej lub ikebany. W soboty i niedziele planują atrakcje dla całej rodziny i zwykle nie gotują, gdyż cała rodzina je obiad w restauracji. Dla większości Japonek możliwością rezygnacji z pracy po wyjściu za mąż jest czymś oczywistym i pożądanym, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę, że większość osób pracuje po godzinach i wraca do domu bardzo późno. Upór i gotowość do wyrzeczeń Akiko, która za wszelką cenę starała się kontynuować pracę zawodową i to wcale nie ze względów finansowych, szokowały zapewne japońskie czytelniczki tej książki.

I wreszcie postać teścia Akiko, osiemdziesięcioletniego Shigezō. *Lata mroku* nie są traktatem na temat starości, nie są także przemyśleniami na ten temat z punktu widzenia staruszka, chociaż opinie osób w podeszłym wieku również są przytaczane. Jest to książka o starości, która wkracza w życie ludzi w średnim wieku, wraz z obowiązkiem opiekowania się rodzicami lub teściami, którzy oprócz starczych dolegliwości fizycznych mają też zaburzenia psychiczne. Opowiada o tym, jak nagle zburzony zostaje zwyczajny rytm dnia, o wyczerpaniu i rozpacz. O konieczności podejmowania trudnych wyborów w sytuacji, gdy instynkt samozachowawczy nakazuje pozbycie się niedołęznego członka rodziny, aby móc samemu dalej żyć normalnie. O świadomości, że samemu także nie uniknie się starości, a powolne umieranie w domu opieki społecznej może czekać każdego...

Taki los nie był pisany autorce książki. Ariyoshi Sawako, będąc u szczytu popularności, niespodziewanie zmarła w trakcie snu w wieku 53 lat.